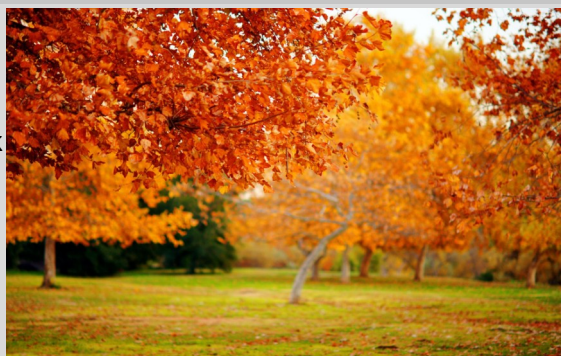


GŁOS jedyński

Numer 1 / Październik 2014

Witam wszystkich czytelników naszej szkolnej gazetki!

Cieszymy się niezmiernie, że kolejny rok możemy pisać i tworzyć dla was! Nowy rok szkolny, pełen nowych twarzy nie tylko w szkole, ale także i w naszej redakcji. Nowe artykuły, pomysły i wrażenia, którymi chcemy się z Wami podzielić. Zapraszamy wszystkich do czytania i sięgania po nasz głos "Głos Jedyński".



Pozdrawiam

Marta Bohonos kl. 3B

KALENDARIUM

Na tropie talentów	2
Turystyka	3
Ekologia	4
Ciekawostki	5
Schronisko	8
Sport	9
Poezja	11
Recenzja	12
Moda i uroda	13
Przepis	14
Humor	15

02.10.1869— urodził się Mahatma Ghandi , indyjski przywódca narodowy

03.10.1996— Wisława Szymborska otrzymała Literacką Nagrodę Nobla

04.10.1957—Związek Radziecki umieszcza na orbicie pierwszego sztucznego satelitę - Sputnik 1. Zdarzenie to uznaje się za początek ery kosmicznej

05.10.1983— Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

09.10.1980— Akademia Szwedzka ogłasza przyznanie Nagrody Nobla Czesławowi Miłoszowi

16.10.1978—Karol Wojtyła został wybrany papieżem

16.10.1978—Wanda Rutkiewicz jako pierwsza Europejka i trzecia kobieta na świecie zdobyła Mount Everest

Na tropie talentów

Rozpoczynamy cykl poświęcony naszym szkolnym talentom, w którym przyjrzymy się zainteresowaniom i pasjom uczniów naszego gimnazjum.

Podwójnie utalentowana



Kinga Fikus - uczenica klasy III a, to bohaterka pierwszego artykułu. To miła, sympatyczna oraz przyjazna osobą, o jakże ciekawych talentach.

Jej największą pasją jest fotografia. Gdy była młodsza, nie zajmowała się fotografią na poważnie. Zdjęcia robiła kiedy

tylko nadarzyła się okazja, podczas różnych uroczystości.

Dwa lata temu zdecydowała się na zakup aparatu cyfrowego, z którego korzysta do dzisiaj.

W zasadzie to dopiero w drugiej klasie gimnazjum zgłosiła swoją pracę na konkurs organizowany przez IV Liceum Ogólnokształcące, którą wykonała z okna swojego balkonu. W ostatni dzień zaniósła zdjęcie do fotografa, co okazało się warcie zachodu - zajęła drugie miejsce. Jak podkreśla Kinga - *Byłam bardzo zaskoczona, ponieważ był to mój pierwszy udział w takim konkursie...*

Pytając, co lubi fotografować powiedziała, że nie ma jednej, konkretnej odpowiedzi. Jednak bardzo lubi fotografować rośliny, zwierzęta, ale także stare budowle, które może przedstawić na swój sposób.

W drugiej klasie gimnazjum zaczęła uczęszczać na kółko fotograficzne i dzięki niemu zdobyła kilka cennych informacji na temat fotografii. Uczestniczyła w warsztatach fotograficznych, na których miała okazję „wykazać się” w terenie. Twierdzi - *Dzięki temu poznałam też kilka tricków i przykładam większą uwa-*

gę do szczegółów.

Na pytanie o idealne zdjęcie Kinga odpowiedziała: *Do zrobienia „idealnego” zdjęcia nie potrzeba profesjonalnego sprzętu. Czasem wystarczy najzwyklejszy aparat w telefonie. Pierwsza rzecz to odpowiednie miejsce. Przeciętny użytkownik aparatu stanie na wprost obiektu i po prostu naciśnie spust migawki. Ja staram się wybierać miejsce, które będzie przedstawiać dany obiekt z innej perspektywy. Drugą, bardzo ważną rzeczą jest ostrość obrazu i dobre światło, by zdjęcie było wyraźne i czytelne. Jest jeszcze dużo szczegółów, które odgrywają ważną rolę.*

Jej wielkim talentem jest śpiew, który możemy usłyszeć na wielu imprezach szkolnych.

Jak mówi - *Śpiewać lubiałam od zawsze.* W pierwszej klasie szkoły podstawowej, pani zgłosiła ją na konkurs PATAgO (Przegląd Amatorskiej Twórczości gminy Ostrów) w Wysocku Wielkim. Zajęła wtedy II miejsce, które można uznać za jej pierwszy sukces. Kolejno przez sześć lat uczestniczyła również w innych konkursach: Gminnym Konkursie Piosenki Europejskiej, Powiatowym Konkursie Piosenki Dziecięcej „Wyśpiewajmy to, co dobre”. Aktualnie należy do zespołu młodzieżowego, który działa przy jej parafii.

Uwielbia piosenki pop. Jest to chyba najczęściej spotykany gatunek muzyczny.

- *Lubię piosenki radosne, ale także te spokojniejsze. Najbardziej odpowiednia piosenka to taka, która jest dopasowana do skali głosu. Tak*

też dobieram repertuar.

W kolejnym numerze przedstawię inną, równie utalentowaną osobę.

Adrian Sitarz kl. 3A

Turystyka

Świątynia Wang

Świątynia ta znajduje się 95 km od Wrocławia. Jest to ewangelicki kościół parafialny w Karkonoszach, w Karpaczu. Został on przeniesiony w 1842 roku z miejscowości Vang, znajdującej się w Norwegii nad jeziorem Vangsmejsa.

Kościół został zbudowany na przełomie XII - XIII wieku z sosnowych beli. Tego typu budowle w tamtych czasach były bardzo popularne w Norwegii. Powstało ich około tysięcy. Do dnia dzisiejszego przetrwało jedynie kilkanaście. W XIX wieku kościół, wraz ze wzrostem liczby wiernych, stał się zbyt mały i podjęto decyzję, aby zastąpić go większym. Była to droga inwestycja, dlatego żeby pozyskać fundusze postanowiono rozłożyć go na części i sprzedać.

Ten cenny zabytek architektury Wikingów został zakupiony za 427 marek przez pruskiego króla Fryderyka Wilhelma IV. Miał być sprowadzony do berlińskiego Muzeum Królewskiego.

Ostatecznie po namowie hrabiny z Bukowca Fryderyki von Reden, trafił na Śląsk, a dokładnie na zbocze Czarnej Góry (885m n.p.m.), znajdującej się w połowie drogi z dolnego Karpacza na Śnieżkę.

Co ciekawe, całą konstrukcję wykonano bez użycia ani jednego gwoźdź! Wszystkie połączenia zrobiono przy pomocy drewnianych złączy ciesielskich.

Świątynia wykonana została z sosny norweskiej, która nasycona żywicą wykazuje niezwykłą trwałość, dzięki czemu w tak dobrym stanie przetrwała do dzisiaj. Uważana jest również za najstarszy drewniany kościół w Polsce.

W Świątyni zobaczyć można:

- rzeźby lwów nordyckich,
- uskrzydłone smoki, które rozrywają poziomo położoną ósemkę, co symbolizuje odwieczną walkę do-



- bra ze złem,
- rzeźbę przedstawiającą wskrzeszenie Łazarza,
- twarze wikingów z rozdwojonymi językami, symbolizującymi przekazywanie wiedzy i mądrości nowym pokoleniom,
- starodawne pismo runiczne,



- górne części kolumn rzeźbione w stylu bizantyjskim zdobione postaciami zwierząt, roślinami i maszkaronami.

Na zewnątrz świątyni znajdują się stylizowane krużganki oraz granitowa dzwonnica. W pobliżu jest także Dom Parafialny, w którym można wynająć pokój, punkt medyczny, księgarnia, a także zabytkowy cmentarz, z którego rozciąga się piękny widok na Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze. Niedaleko świątyni znajduje się punkt wyjściowy na Śnieżkę i inne główne szlaki karkonoskie.

Margota Mierchała kl. 3A

Ekologia

Zielono mi...



Zaczyny nowy cykl, dlatego chciałabym Wam przybliżyć nieco tematykę, jaką będę się zajmować w gazetce. A zatem, kilka słów na temat ekologii.

Twórcą terminu „ekologia” był Ernest Hackiel. Słowo to w języku greckim oznacza dom (stosunki życiowe) + nauka. Dział ten zajmuje się nauką o ekonomii i gospodarowaniu przyrody. Bada ona i opisuje warunki potrzebne do utrzymania ładu i równowagi w przyrodzie. Ekologia też się dzieli ze względu na zakres zainteresowań i poziomów organizacji:

Autekologia - wzajemne oddziaływanie środowiska abiotycznego na organizmy.

Synekologia - badanie grup organizmów w biocenozach oraz zależności między zbiorowiskami organizmów a ich siedliskiem.

Ekologia opisowa - opis całych formacji roślin-

nych i zgrupowań zwierząt kuli ziemskiej.

Ekologia funkcjonalna - poszukuje ogólnych zasad funkcjonowania systemów ekologicznych.

Ekologia ewolucyjna - bada ewolucyjne przyczyny wzorców ekologicznych.

Ekologia molekularna - zajmuje się ocenianiem różnorodności genetycznej.

Ekologia to nie tylko pojęcie naukowe, to także ochrona środowiska i stosunek ludzi wobec przyrody. Człowiek lepszy to człowiek ekologiczny! Każdy może się przyczynić do tego, by nasza planeta pozostała piękna dbając o jej ochronę i sami na tym wiele zyskując. Zwracajmy uwagę widząc ludzi niszczących naturę, nie płoszymy zwierząt, nie niszczmy trawników, nie zaśmiecajmy!

Gosia Pietrzak kl. 3A

Ciekawostki

- ♦ Mieszkańcy australijskiego miasta Coober Pedy z powodu upałów żyją w wykutych pod ziemią jaskiniach .



- ♦ Najdłużej działającą żarówką na świecie jest Centennial Light, daje światło od 112 lat.
- ♦ Gdyby zważyć wszystkie mrówki świata, ważyłyby one więcej niż wszyscy ludzie razem wzięci.
- ♦ Do 1903 roku przeciętna szklana coca cola zawierała około 9 mg kokainy.
- ♦ Ludzkie kości udowe są twardsze od betonu.
- ♦ Majątek 20 najbogatszych ludzi na świecie jest ponad 3 razy większy niż roczny budżet Unii Europejskiej.
- ♦ Uczniowie duńskich szkół dostają pieniądze za chodzenie do szkoły.
- ♦ W Turcji istnieje miejscowość o nazwie Batman.
- ♦ 170 kotów pracuje w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie walcząc z myszami.



Trochę historii w ciekawszym wydaniu, czyli skąd pochodzą lody...

Różni ludzie mówią różne rzeczy. Niektóre hipotezy informują o tym, że lody pochodzą z Mongolii, inne że z Chin. Jednak najbardziej prawdopodobna i najnowsza teoria mówi, że swój początek miały w... AFRYCE!

Afrykańskie pochodzenie lodów potwierdza nazwa jednego z ich rodzajów, bo nie wiem czy wiecie, ale był to prawdziwy górski śnieg wzbogacony aromatem jaśminu i róż. Arabowie poznali tajemnice wyrobu lodów od Persów, którzy śnieg przelany sokiem owocowym znali już 400 lat p.n.e. Ten lodowy przysmak nazywany dziś sorbetem został przejęty przez Włochy i tak znalazł się w naszej Europie.

Na początku najprawdziwsze lody jadła tylko arystokracja, potem dopiero wprowadzono je do wszelkich restauracji jako lodowe pucharki. Były to już lody wzbogacone przez Włochów o cukier i śmietanę, znane przez nas jako lody włoskie. Tak oto lody już w XIII wieku rozprzestrzeniły się po całej Europie, a ich smaków przybywało. Różniły się jednak od tych dzisiejszych produkowanych przemysłowo, wyrabianych z tłuszczów roślinnych i wody oraz sztucznych barwników i dodatków smakowych. Ale warto też wiedzieć, że do teraz lody włoskie czyli tak zwane *gelato* robi się na podstawie dawnych receptur. Na dziś dzień szacuje się, że istnieje nawet 2000 rodzajów lodów na świecie!



Mata Bohonos kl. 3b

Julia Przybył, Marta Aleksandra Juszczak kl. 1C



Trójkąt Bermudzki.

Pewnie każdy z was wiele razy już słyszał o zagadkowych zniknięciach statków i samolotów. Jest to obszar, który właśnie słynie z takich zaginięć. Już Krzysztof Kolumb w swoim dzienniku pokładowym wspomina o nieprzyjemnych doświadczeniach związanych z pogodą podczas żeglugi przez te rejonny.

Okazuje się, że wiele niesamowitych zjawisk i znalezisk odkryto na obszarach Trójkąta Bermudzkiego. U wybrzeży Kuby na samym dnie morza leży wielkie zatopione miasto z piramidami i sfinksami. Możliwe, że jest ono starsze niż cała nasza cywilizacja. Ale kto tam mieszkał? Czy wyjaśnia to tajemnicze zniknięcia na tym obszarze? Ożywiło to wszelkie dyskusje wokół Trójkąta Bermudzkiego.

Robot, którego spuszczone na dno oceaniczne odkrył przed nami niesamowite wręcz rzeczy. Okazuje się, że jest tam półtorakilometrowa podmorska powierzchnia z co najmniej czterema wielkimi piramidami, ruinami kilku sfinksów, długimi ulicami i pozostałościami świątyń. Według badaczy to miejsce zamieszkiwała jakaś dojrzała cywilizacja, choć nie wszystko jest jeszcze do końca wiadome. Czy ci tajemniczy dawni mieszkańcy zatopionego miasta mogli mieć coś wspólnego z zagadką, której nie potrafimy wyjaśnić po dziś dzień? Poznanie tej może i nawet pozaziemskiej cywilizacji oraz jej historii i ich osiągnięć mogło by nas naprowadzić na wyjaśnienie tych zjawisk, do których dochodzi na tym obszarze.

Niestety badania podmorskiego miasta postępują bardzo powoli, ponieważ utrudniają je silne prądy morskie i mała ilość światła.

Jak powstał zwyczaj krzyżowania palców podczas kłamania?

Większość historyków uważa, że był to początkowo tajny gest, dzięki któremu rozpoznawali się wierzący w okresie narodzin chrześcijaństwa w Rzymskim Imperium. Znaczeniem tego gestu było coś w rodzaju przeżegnania się, aby odpuszczono nam kłamstwo, którego się właśnie dopuściliśmy.

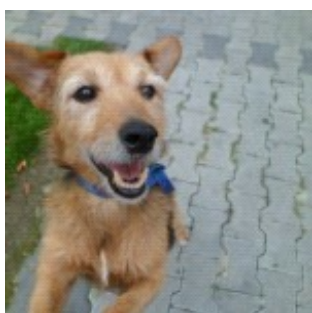


Schronisko

Schronisko to dom dla niechcianych i zagubionych zwierząt. Tu mają swoje nowe miejsce, czasem nowe imiona, nowych przyjaciół, z którymi dzielą ten sam los, ale przede wszystkim tu mają godną opiekę. Są regularnie karmione, kąpane, mają opiekę weterynaryjną, są czasem rozpieszczane i wychodzą na spacer. Każde zwierzę, a jest ich tu sporo, ma swoją smutną historię. I mimo, iż znana i rozpo-

wszechniona jest adopcja zwierząt, ciągle wolimy kupować nowe zwierzątka, traktując je jak maskotki dla swoich dzieci. Niejednokrotnie widziałam w mieście dzieci kopiące swoje psy, krzyczące na nie lub koty przywiązane na smyczy do balkonu. Dorośli nie reagują. Smutne. Zwierzęta to żywe istoty, czują tak jak i my. Dlatego zachęcam Was do odwiedzenia schroniska, a być może nawet adopcji psiaka...

Do adopcji:



Wester. Pies przywieziony z Westry. Do schroniska trafił w opłakanym stanie – z raną na karku, mocno zapchlony – teraz rana już się zabliznia i zarasta sierścią. Jest spokojny, łagodny, przyjazny dla ludzi.



Oskar to niewielkich rozmiarów pies, ok. 5 letni. Na zdjęciach jest obcięty, ponieważ jego długa sierść była bardzo skołtuniona. Zgadza się z suczkami (z jedną z nich jest w kojcu), nie toleruje psów. Lubi zabawy, głaskanie. Przyjazny dla ludzi.



Cappy. Niewielkich rozmiarów pies o brązowo – podpalanej sierści z białym krawatem. Jest przyjazny, spokojny. Uwielbia głaskanie.



Cziko. Niewielkich rozmiarów pies o jasno brązowym umaszczeniu, ciemnym pyszczku i białym krawacie, sierść nieco dłuższa. W chwili znalezienia miał na sobie pomarańczową obrózkę. Zgadza się z innymi psami, bardzo przyjazny.



Mordka. Suczka, prawdopodobnie mieszaniec Bernardyna, ale w porównaniu do rasowych psów bardzo mała. Jest bardzo przestraszona, boi się ludzi. Na chwilę obecną nie pozwala się dotknąć, warczy. Prawdopodobnie była bita.

Sport

Hit września

Oczywiście Mistrzostwa Świata w siatkówce ponad wszystko! Początkowo była to ogromna zagadka. MŚ w Polsce to na pewno nie lada wydarzenie. Prawa do transmisji zawodów wykupił Polsat... Transmisja została zablokowana prócz meczu pierwszego i ostatniego. Zawsze coś. Polacy "osłabieni" brakiem Bartosza Kurka, lecz z podwójną siłą ruszyli przed siebie nie patrząc w tył. Najpierw pokonali bez naj-

niejszych problemów Serbów na Stadionie Narodowym, który był wypełniony po brzegi, potem rozprawiali się z kolejnymi rywalami - zatrzymali się tylko i wyłącznie na USA. Jednakże ta jedna porażka jeszcze bardziej zmotywowała naszych zawodników do walki. Potem szli niczym rosyjski pociąg do celu, aż wywalczyli złoty medal w świątyni siatkówki - Katowickim Spodku, pokonując Brazylię 3:1!

W październiku

Ostrowska Stal rozpoczęła sezon z wysokiego C. Podopieczni Mikołaja Czai rozjechali jak szwedzki walec Zagłębie Sosnowiec 80-52. W drugiej kolejce - 4.10. "Stallowcy" będą walczyć o punkty z beniaminkiem z Siedlec.

Koszykarki Ostrovii pod wodzą nowego zarządu, a szczególnie pod skrzydłami Andrzeja "Kowala" Kowalczyka, który jest doskonale znany kibicom w Ostrowie, będą walczyć na 1-ligowych parkietach ligi żeńskiej. Ostrowianki zmagają się z kontuzjami, lecz zapowiadają walkę od pierwszego gwizdka. W pierwszej kolejce u siebie podejmą Poznań City Center AZS- czyli derby Wielkopolski na początek.

Piłka ręczna - zawodnicy KPR Ostrovia rozpoczęli zmagania w sezonie 2014/2015. Prowadzeni pod wodzą trenera z zeszłego sezonu - Witolda Rojka są już powoli w rytmie meczowym. Na początku rozgrywek zawodnicy z Ostrowa pokonali 27-28 na wyjeździe ŚKPR Świdnica. W drugiej kolejce nasza siódemka również na obcym terenie uległa minimalnie MTS Chrzanów 31-30. Trzecia kolejka to mecz w Ostrowie, gdzie niestety padł remis 31-31, a rywalem była siódemka KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. W czwartej kolejce KPR OSTROVIA zmierzy się u siebie (4.10.) z KS KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski.

RUCH CHORZÓW, CRACOVIA - OSTRÓW!

Cóż to był za mecz. Trzecioligowa drużyna z grodu nad Ołobokiem pokonała ekstraklasowy Ruch Chorzów 2-1. Na trybunach naszego owalu zasiadło ok.3,5 tys. kibiców spragnionych emocji. W kolejnej rundzie (29.10.) do Ostrowa zawita Cracovia Kraków - też z Ekstraklasy. Mecz odbędzie się o pechowej godzinie 13.00. Transmisja na żywo na kanałach sportowych Polsatu.

Fatum nad Ostrowem

Ostrowscy kibice przed pojawieniem się na Stadionie Miejskim śledzili decydujące zmagania na wyższym poziomie rozgrywek żużlowych w Polsce na kanałach telewizyjnych. Te kończyły się pewnymi zwycięstwami gospodarzy i liczyli na to, że ta seria powtórzy się również na ich oczach. Przypomnijmy, że MDM Komputery Dreier ŻKS Ostrovia miała przed niedzielnym starciem do odrobienia 18 "oczek" z Krakowa.

Przed spotkaniem w parku maszyn w szeregach obu ekip panowały bojowe nastroje. Sędzia Jerzy Najwer dokonał rutynowej kontroli tłumików. Na 80 minut przed zawodami na stadion dotarł Ales Dryml, który kilka chwil wcześniej wysiadł z awionetki po podróży z Pardubic, gdzie jeszcze kilka godzin temu startował w Złatej Prilbie. Wylądował w Michałkowie, a do parku maszyn wjechał autem w asyście Zbigniewa Wargi, członka zarządu ostrowskiego klubu i menadżera Andrzeja Mizery. Na Czecha w jego boksie oczekiwał już wcześniej przygotowany sprzęt.



Biało-czerwoni w imponującym stylu wygrali w stosunku 5:1 dwa pierwsze biegi, świetnie wychodząc spod taśmy. Po raz kolejny własny tor miał być dużym atutem Ostrovii. Podobny przebieg miał wyścig trzeci. Najpierw jednak Kenneth Hansen wyprzedził drugiego Drymla. Za Czecha zabrał się jeszcze Oliver Allen. Dryml na trzecim okrążeniu zanotował upadek pod dmuchaną bandą, a sędzia jako sprawcę przerwania wyścigu uznał Brytyjczyka i go wykluczył. W powtórce osamotniony Hansen po wygranym starcie uciekł gospodarzom.

Przyjezdnym szczęście dopisało w wyścigu zamykającym pierwszą serię startów. Układał się on na 4:2 dla ostrowskiego zespołu, ale jadący na trzeciej pozycji Maksym Drabik zdefektował w przedostatnim wirażu.

Przed wyścigiem piątym pod parkiem maszyn pojawiła się karetka, bowiem zasłabł mający wyjechać na tor Ales Dryml. Kibice na trybunach zamarli, a

żuźlowiec trafił do szpitala. Na szczęście żuźlowcowi nic poważnego się nie stało.

Pech ostrowskiego klubu, a właściwie dramat rozegrał się również w następnej gonitwie. Na ostatnim okrążeniu ponownie zdefektowała maszyna Drabika, tym razem 16-latek pewnie zmierzał do mety po 3 punkty. - *Po raz drugi strzelił mi łańcuszek sprzęgłowy. Nie wiem co powiedzieć, bo były to nowo zakupione. Chyba trafiłem na wadliwą partię* - tłumaczy częstochowianin. Zamiast biegowego triumfu Ostrovii - trzeci jechał Peter Karlsson dystans do gospodarzy zmniejszyła Wanda. Po tym biegu wynik brzmiał 21:15.

Kiedy fani obu ekipo zacierali ręce na kolejne emocjonujące pojedynki na drugim wirażu ostrowskiego toru zgasły jupitery. Jak informowali organizatorzy poprzez spikera zawodów awarii uległy bezpieczniki mocy. Próby usunięcia awarii trwały ponad godzinę. W rezultacie sędzia Jerzy Najwer ze względu na brak efektów i późną porę podjął decyzję o odwołaniu spotkania. Nowy termin jego powtórnego rozegrania wyznaczy Główna Komisja Sportu Żuźlowego.



Poezja

Tutaj

Tu

Tutaj

Tak

Właśnie tu

Przy mnie

Obok mnie

Tak blisko mnie

Stoi szczęście

A nie

To jednak nie do mnie

Jeszcze nie czas

- idzie dalej

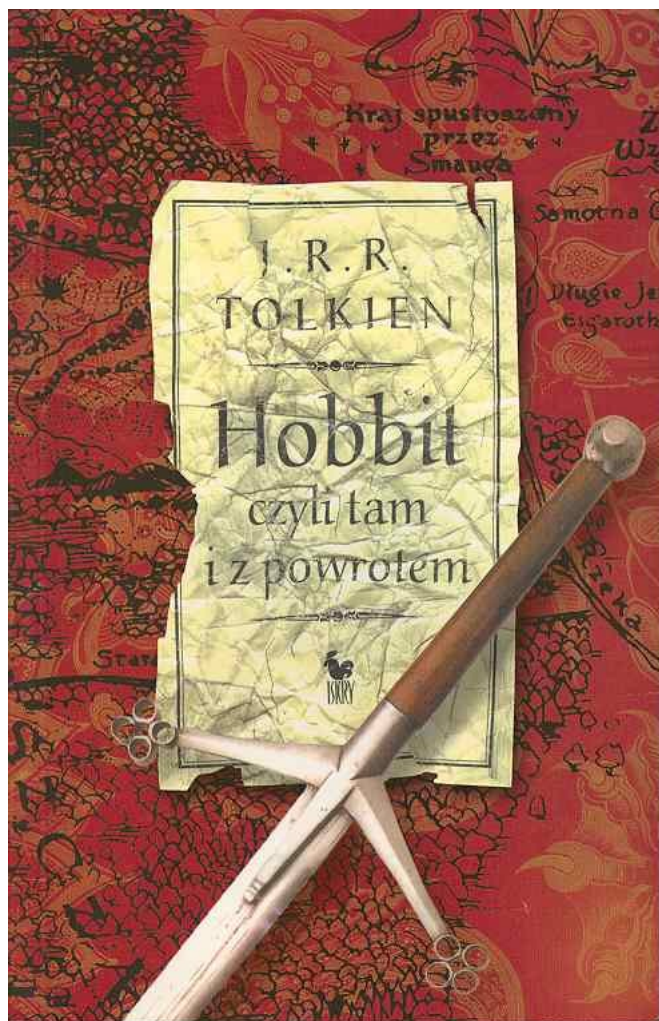
Recenzja

Książką, którą dzisiaj recenzuje jest utwór pióra J.R.R. Tolkiena pt.: "Hobbit, czyli tam i z powrotem". Książka należy do gatunku fantazy i została wydana 21 września 1927 roku. Chociaż od momentu wydania minęło wiele lat, to nadal sięgają po nią kolejne pokolenia.

John Ronald Reuel Tolkien był angielskim filozofem i pisarzem. Jest autorem trylogii "Władca Pierścieni", "Dzieci Hurina", czy "Niedokończone opowieści".

Bohaterem książki jest tytułowy hobbit - Bilbo Baggins, którego życie zmienia się momentalnie. Hobbit mieszka sobie spokojnie w swojej jamie, z której rzadko wychodzi. Pewnego dnia odwiedza go stary czarodziej Gandalf, który proponuje mu przygodę życia. Bilbo odmawia. Niedługo później pojawia się u niego mnóstwo krasnoludów, wśród których jest Thorin II Dębowa Tarcza - Król Spod Góry. W końcu Bilbo zgadza się wyruszyć z nimi w podróż, ale nie spodziewał się, że będzie ona tak tajemnicza i pełna zasadzek. Celem wyprawy jest znalezienie smoka Smauga i odebranie mu drogiego skarbu, który bestia zagarnęła. Po drodze drużyna składająca się z trzynastu krasnoludów, czarodzieja i małego hobbita, przeżyje wiele przygód takich jak walka z trollami, gigantycznymi pajakami, czy ciągłe zmaganie się z wrogami, którzy chcą im przeszkodzić w podróży.

"Hobbita" polecam wszystkim miłośnikom fantazy. Młodzieży jak i dorosłym. Obiecuję Wam, że nie będziecie się nudzić, a magiczny świat pełen elfów, krasnoludów, smoków, hobbitów, trolli czy goblinów wciągnie was całkowicie, i z strony na stronę będziecie chcieli wiedzieć coraz więcej i więcej. Nawet nie zorientujecie się jak po trzech dniach przeczytacie tę wspaniałą książkę.



Moda i uroda

ABC przechowywania kosmetyków

Ogólna zasada brzmi: przechowuj je zawsze w suchym miejscu i w temperaturze nie wyższej niż pokojowa. Niektóre produkty, np. perfumy, trzeba trzymać w ciemnym miejscu, ponieważ ciepło i światło słoneczne im szkodzi (tracą zapach).

Łazienka

Zazwyczaj jest tu ciepło i wilgotno, więc nie jest to najlepsze lokum dla kosmetyków, w szczególności dla fluidów i pudrów, bo mogą zmieniać odcień i konsystencję. Nie jest to również odpowiednie miejsce dla wszelkich pędzelków czy gąbeczek, ponieważ szybciej stają się siedliskiem bakterii! Trzymając w łazience kremy i inne kosmetyki pielęgnacyjne ulokuj je jak najdalej od wanny czy kabiny prysznicowej. Szafka lub pudełko w pokoju to najlepsza miejscówka dla lakierów do paznokci, szminek, cieni do powiek i innych kosmetyków kolorowych.

A może lodówka?

Wbrew obiegowej opinii, większości kosmetyków chłodna atmosfera wcale nie służy. Niektórym wręcz szkodzi! Na ok. pół godziny przez użyciem możesz wstawić tam krem do oczu, a w upalny dzień żel pod prysznic, szampon lub balsam do ciała. Będą przyjemniejsze w użyciu.

WYJĄTEK: wyjątkiem są kosmetyki w 100% ekologiczne (bez konserwantów i sztucznych dodatków). Trzymaj je jednak jak najdalej od zamrażalnika np. w szufladzie na warzywa i owoce lub półce na drzwiach.

Jak długo można je przechowywać?

Kosmetyki, podobnie jak żywność, mają datę ważności!

6 m-cy: mascary i eyelinery. Jeśli jednak miałaś infekcyjne zapalenie spojówek (i używałaś któregoś z nich) wyrzucić kosmetyk, żeby nie złapać znowu tych samych zarazków!

12 m-cy: podkłady (o płynnej lub kremowej konsystencji), balsamy, kremy do twarzy i do oczu.



24 m-ce: korektory, pudry, cienie do powiek, pomadki i róże w kremie po otwarciu nadają się jeszcze przez dwa lata.

36 m-cy: perfumy i dezodoranty w sprayu możesz przechowywać przez trzy lata, a nawet dłużej.

UWAGA: Jeśli produkt zmieni kolor, zapach lub konsystencję, powinnaś pozbyć się go jak najszybciej. Może być szkodliwy.

Przepis

Przepis na omlet - jest to odpowiednie danie na śniadanie, albo kolację. Składniki (oprócz jajek) można dowolnie zmieniać i modyfikować.

Potrzebujemy:

- ♦ 2 jajka
- ♦ 50g brokułów
- ♦ 50g papryki
- ♦ 4 łyżki groszku lub kukurydzy
- ♦ Miskę / pojemnik

Wykonanie:

- ♦ Do miski wrzucamy i roztrzepujemy jajka
- ♦ Dodajemy rozdrobnione i pokrojone składniki
- ♦ Wszystko mieszamy i przyprawiamy (wg upodobań)
- ♦ Rozgrzewamy patelnię i smażymy z każdej strony około 5 minut
- ♦ Jeśli będzie taka potrzeba, należy wydłużyć czas smażenia



Mam nadzieję, że będzie smakowało!

Humoru

Nauczyciel na lekcji mówi do Jasia:

- Z Ciebie byłby doskonały przestępca.
- Dlaczego?! - dziwi się Jaś.
- Bo w zeszyte nie zostawiasz żadnych śladów działalności.

W wagoniku kolejki na Kasprowy turysta konwersuje z góralem:

- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?
- A to by było.... trzeci raz w tym tygodniu..

Przychodzi babcia do urzędu i wypisuje kartę, a urzędnik mówi:

- Musi się pani jeszcze podpisać.
 - Ale jak ja mam się podpisać?
 - Na przykład tak, jak się pani podpisuje na liście.
- Baba bierze kartę i pisze:
"Kochająca Babcia Ala".

Blondynka u doktora:

- Niech mi pan pomoże! Trzmiel mnie użądlił!
- Spokojnie, zaraz posmarujemy maścią..
- A jak go pan doktor złapie? Przecież on już poleciał!
- Nie! Posmaruję to miejsce, gdzie panią użądlił!
- Aaaa! To było w parku, przy fontannie, na ławce pod drzewem.
- Posmaruję tą część ciała, w którą cię uciął!
- To trzeba było od razu tak mówić! W palec mnie użądlił. Boże, jak to boli!
- Który konkretnie?
- A skąd mam wiedzieć? Wszystkie trzmielie wyglądają podobnie...



Skład redakcyjny

Marta Bohonos

Katarzyna Juszcak

Małgorzata Pietrzak

Margota Mierzchała

Iga Podejma

Adrian Sitarz

Łukasz Szukalski

Julia Przybył

Aleksandra Juszczyk

Inez Pawelka

Katarzyna Beneke

Paweł Ignasiak

Bartosz Matyśkiewicz

Opiekunowie: Anna Lesiczka, Marzanna Ciupka

KONTAKT: gim1osw@o2.pl